

Henryk Mierzwiński

Ludność żydowska południowego Podlasia wobec powstania styczniowego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 48, 123-135

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk MIERZWIŃSKI
(Biała Podlaska)

Ludność żydowska południowego Podlasia wobec powstania styczniowego

Problematyka dotycząca położenia ludności żydowskiej w Polsce, jej udziału bądź postaw i zachowań w różnych ważnych wydarzeniach społeczno-politycznych czy też życiu ekonomicznym bez wątpienia jest ważna i godna podjęcia. Wynika to z faktu, że jest ona integralnym elementem polskiego procesu historycznego, zaś historia Żydów polskich jest fragmentem dziejów Polski. Prawdę powyższą sformułował trafnie profesor Jakub Golberg, że nie ma historii Polski bez historii Żydów ani historii Żydów bez historii Polski.¹

Podobnie historia „Południowego Podlasia”, jak umownie określono w zasadzie województwo podlaskie w granicach z 1818 r. przywrócone przez władze powstańcze 1863 r., była nierozdzielnie związana z zamieszkującymi tu wówczas Żydami. Szczególną zaś specyfiką tego terenu był bardzo różnicowany skład ludności pod względem społecznym, narodowym i wyznaniowym.

Największa liczba Żydów skupiona była przy głównym szlaku komunikacyjnym i handlowym od Warszawy do Brześcia. Mieszkali oni głównie w miastach. Na przykład w Siedlcach w r. 1855 stanowili 67,5% ogólnej liczby mieszkańców (4807 Żydów), a w dziesięć lat później już 73% (9710 Żydów). Podobnie duża liczba Żydów zamieszkiwała Międzyrzec Podlaski i okolice, Białą Podlaskę, ale również Sokołów Podlaski, który znajdował się poza wspomnianym szlakiem.²

Żydzi podalscy, tak jak w całej Kongresówce, odczuwali dyskryminację gospodarczą i polityczną. Znaleźli się oni w sytuacji, w której dążenia emancypacyjne spotykały się z odmową rządu, podczas gdy solidaryzowały się

¹ A. Eisenbach: *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku. Studia i szkice*, Warszawa 1983, s. 7; A. Wyczański: *Słowo wstępne*, „Studia Podlaskie”, t. II, Białystok 1989, s. 3.

² Zob. szersze dane statystyczne K. Dunin-Wąsowicz: *Marcin Borelowski „Leleweł”, blacharz – pułkownik powstania 1863 r.*, Warszawa 1964, s. 56; J. Skowronek: *Powstanie styczniowe na Podlasiu*, Biała Podlaska 1986, s. 3, 4–5; K. Sochniewicz: *Stosunki narodowościowo-wyznaniowe w diecezji podlaskiej w r. 1863*, „Lud” t. 20, 1914–1918; A. Winter: *Siedlce jako ośrodek administracyjny w XIX wieku*, [w:] *Szkice podlaskie*, Siedlce 1983, s. 19.

z nimi postępowe ugrupowania polskie. Ten układ sił okazał się brzemienny w następstwa.³

Wśród Żydów podlaskich, tak jak i w innych regionach, a szczególnie w Warszawie, niezwykle popularny był m. in. rabin Dow Beer Meisels (1798–1870), będący symbolem szczerego zbliżenia ludności żydowskiej i polskiej. Obie nacje doskonale też orientowały się w częstym manewrowaniu władz pomiędzy Polakami i Żydami, w którym m. in. celował margrabia Aleksander Wielopolski. Opowiadano sobie, że podczas jednego ze spotkań urzędowych margrabia wdał się w pogawędkę ze wspomnianym już rabinem Meiselsem w języku niemieckim. Gdy przy pożegnaniu rabin podał mu lewą rękę, Wielopolski zapytał: „Powiedz pan, kochany panie Meiselsie, dlaczego mi podajesz lewą rękę? – „Wir können nicht anders machen, odrzekł rabin, wir haben doch keine rechte” (Nie możemy inaczej, bo nie mamy prawej). Gra słowa „rechte”, oznaczającego rękę prawą i prawo, a zatem znacząca, „że nie mamy żadnych praw”, podobała się powszechnie Żydom, lubującym się w takich dwuznacznikach.⁴

Część inteligencji żydowskiej wierzyła jednak, że zniesienie ograniczeń prawnych w stosunku do Żydów może nastąpić jedynie w wyniku aktywnego udziału ludności żydowskiej w polskiej akcji niepodległościowej.⁵

Od marca 1861 r. w głównych miastach Południowego Podlasia zaczęły się, podobnie jak w innych rejonach kraju, nabożeństwa w intencji poległych w warszawskich manifestacjach patriotycznych. W manifestacjach tych uczestniczyły coraz większe grupy, wywodzące się z różnych warstw społeczeństwa oraz Rusini i niektórzy Żydzi. Między innymi w Węgrowie w jednym z pierwszych nabożeństw wzięło udział 12 przedniejszych Żydów z rabinem na czele, aby w ten sposób okazać swoją solidarność ze społeczeństwem polskim.⁶

W latach 1861–1862 ludność miejską Lubelszczyzny i Południowego Podlasia dotknęły liczne aresztowania. Wystąpiły one szczególnie po wprowadzeniu w Królestwie 14 października 1861 r. stanu wojennego. Terror i kontrola policyjna w stosunku do ludności wzmogły się w stopniu dotychczas nie spotykanym.

³ Zob. szersze wiadomości A. Eisenbach: *Z dziejów ludności...*, s. 196–198; J. A. Gierowski: *Historia Polski 1764–1864*, Warszawa 1979, s. 409; S. Kieniewicz: *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 23–24.

⁴ *Historia dwóch lat 1861–1862*, przez Z. L. S., cz. pierwsza, *Rok 1861*, t. II., *Styczeń-maj*, Kraków 1893, s. 292; Zob.: S. Lewinowa: *Żydzi w powstaniu styczniowym. W' salonach i na polu bitwy*, „Polityka” 1992, nr 3, s. 13.

⁵ Zob. szersze wiadomości: Lewinowa: *Żydzi w powstaniu...*, s. 13; *Żydzi a powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, opracowali i przygotowali do druku A. Eisenbach, D. Fainhauz, A. Wein, Warszawa 1963, s. 3 i n.

⁶ S. Góra: *Partyzantka na Podlasiu 1863–1864*, Warszawa 1976, s. 28; J. Skowronek: *Łukowskie w ruchu niepodległościowym epoki powstań narodowych*, [w:] *Łuków i okolice w XIX i XX w.*, Warszawa 1989, s. 29.

Akcja represyjna nie ominęła również ludności żydowskiej. Żydzi byli nieustannie aresztowani na równi z ludnością polską. Aresztowano często za bliżej nie określone „przestępstwa polityczne”. Zaliczano do nich śpiewanie zabronionych pieśni patriotycznych, noszenie staropolskich ubiorów, lekceważący stosunek do władz itp. Na uwagę zasługuje np. aresztowanie mieszkańca Białej Podlaskiej Szmula Erlicha. Aresztowano go tylko za to, że jego mała wnuczka grała na nabożeństwie w kościele katolickim. Fakt ten świadczy o tym, że samo uczestniczenie ludności żydowskiej w kościelnych uroczystościach katolickich uważano za przestępstwo polityczne.⁷

Ludność żydowska wzięła również aktywny udział w manifestacjach organizowanych z okazji rocznicy Unii z Litwą i innych. Na znak protestu przeciw profanacji Kościoła przez wojsko rosyjskie razem ze świątyniami katolickimi zostały zamknięte synagogi żydowskie. Rocznicę kolejnych unii polsko-litewskich czczono były również na prowincji (14 sierpnia i 10 października). Dnia 10 października w uroczystości w Horodle nad Bugiem uczestniczyło ok. 20 tys. ludzi, wśród których był także rabin z całym kahałem, a w kazaniu wystąpiły wezwania do walki w obronie polskości i wolności.⁸

Bardzo duża manifestacja miała miejsce pod Maciejowicami 10 października 1861 r. I w tej uroczystości wzięł udział miejscowy rabin z kahałem. Po zakończonym nabożeństwie z kościoła maciejowickiego wyruszyła wspólna procesja Polaków i Żydów na miejsce uświęcone w r. 1794 krwią żołnierzy korpusu Sierakowskiego.⁹ Były powstaniec Władysław Dąbrowa-Żelkowski w swoim pamiętniku odnotował fakt udziału Żydów w manifestacji maciejowickiej: „Również na polach Oronne z Maciejowic rabin, stojący pod baldachimem z całym kahałem Żydów brał udział w tej narodowej uroczystości [...]”¹⁰

Na terenie Południowego Podlasia oprócz organizowanych manifestacji patriotycznych zaczęły się też pojawiać pisma i plakaty nawołujące Żydów do współdziałania z Polakami. Informują nas m. in. o tym raporty naczelników powiatowych. Na przykład naczelnik powiatu łukowskiego w piśmie do gubernatora lubelskiego z dn. 14 maja 1862 r. informował o rozpowszechnianiu rewolucyjnych odezw w języku hebrajskim. Pisał, że burmistrz miasta Łukowa doniósł mu o pojawieniu się plakatu w języku hebrajskim, nawołującego Żydów, aby z mieszkańcami Królestwa żyli w przyjaźni, zgodzie i nieśli im pomoc. Informował również naczelnik, iż pomimo wysiłków nie wykrył sprawcy

⁷ R. Bender: *Ludność żydowska na Lubelszczyźnie w akcji przedpowstaniowej 1861–1862*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (dalej BŻJH) 1960, nr 35, s. 53–54.

⁸ Skowronek: *Łukowskie w ruchu...*, s. 31.

⁹ J. Tomczyk: *Ludność Łukowa i powiatu łukowskiego w powstaniu styczniowym*, [w:] *Z przeszłości Ziemi Łukowskiej*, Lublin 1959, s. 71.

¹⁰ W. Dąbrowa-Żelkowski: *Wspomnienia moje z 1863 roku jako siedemnastoletniego powstańca*, wstęp i opracowanie Józef Tomczyk, [w:] *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki*, pod red. T. Mencla, Lublin 1966, s. 186.

rozpowszechniania tego plakatu, polecając to zadanie burmistrzowi.¹¹ Treść tej odezwy była następująca:

„Słuchajcie, Synowie Izraela! Słuchajcie i będzie Wam dobrze! Krzepcie się, zewrzyjcie wasze serca z mieszkańcami Polski i uczynicie dobro! A wiedźcie, Synowie Izraela, niech Bóg was pobłogosławi, że każdy jeden (z was) powinien starać się wszystkimi siłami o dobro kraju, do którego zawędrował. Dlatego też powinien każdy w miarę swych sił pilnie trwać w przymierzu z naszymi braćmi chrześcijańskimi, mieszkańcami Polski i pomagać im wszystkimi naszymi wysiłkami. Nie troszczcie się o to, że czeka nas wielka praca, gdyż nie nam sądzono zakończyć ją, jak to powiadają nasi mędrcy. Każdy Żyd powinien poważnie i ściśle trzymać się sprawiedliwej i dobrej drogi, nie biegać po placach i ulicach i nie podnosić tam alarmów i gwałtów, lecz uczynić wszystko, co tylko możliwe i nie żałować niczego w pomocy naszym współobywatelom. Tylko w miłości i przyjaźni leży nadzieja na dobro ogółu Izraela. Dnia 1 miesiąca Szewat, Roku 5622 (styczeń 1862 r.)”¹²

Również naczelnik powiatu radzyńskiego informował gubernatora lubelskiego dn. 4 marca 1861 r. o rozpowszechnianiu odezwy w języku hebrajskim w Międzyrzeczu Podlaskim. Pisał, że odbiorcą odezwy był mieszkaniec Międzyrzecza, niejaki Wigdo Tajtelbaum.¹³ Także w maju 1861 r. wśród Żydów międzyrzeckich krążył bliżej nie określony w treści tajny manifest.¹⁴

Udziału jednak Żydów w ówczesnych manifestacjach nie należy przeceniać. Wzajemna nieufność, konkurencja ekonomiczna i inne czynniki często przeszkadzały w ściślejszym zbliżeniu się społeczeństwa polskiego z żydowskim. Narażona na prześladowania, żyjąca pod groźbą ekscesów antyżydowskich ludność żydowska w dużej części nieufnie odnosiła się do narastającego ruchu wyzwolenczego.

Manifest powstańczy z 22 stycznia 1863 r. powołując naród do broni, ogłosił, „[...] wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi i równymi obywatelami kraju.”¹⁵ Lecz stanowisko Żydów wobec powstania było różne w poszczególnych miejscowościach, uzależnione od warunków lokalnych. Nie we wszystkich też ośrodkach koła powstańcze docierały do środowiska żydowskiego, nie zawsze również przyjmowano je z ufnością. Stosunek ludności żydowskiej do powstania uzależniony był także od postępowania lokalnych organizacji powstańczych i dowódców oddziałów zbrojnych. Na przykład Roman Rogiński, który zdecydowanie wprowadził równouprawnienie ludności żydowskiej i likwidował przejawy dyskryminacji, cieszył się ogromną sympatią.¹⁶

¹¹ Raport naczelnika powiatu lukowskiego do gubernatora lubelskiego o rozpowszechnianiu rewolucyjnych odezw w języku hebrajskim w Łukowie, [w:] *Żydzi a powstanie...*, s. 53.

¹² W przekładzie z jęz. hebrajskiego A. Eisenbacha, D. Fainhauza i A. Weina, zob. *Żydzi a powstanie...*, s. 50.

¹³ Raport naczelnika powiatu radzyńskiego..., *ibid.*, s. 20.

¹⁴ J. Geresz: *Zarys dziejów Międzyrzecza Podlaskiego (1390–1990)*, maszyn., s. 145.

¹⁵ *Manifest powstańczy 22.I.1863 r.*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863 r. Teksty źródłowe do nauki historii w szkole*, nr 35, oprac. J. Koberdowa, Warszawa 1959, s. 19.

¹⁶ *Żydzi a powstanie...*, s. 6.

Jeszcze przed powstaniem R. Rogiński przebywający w Białej Podlaskiej nawiązał liczne kontakty z różnymi środowiskami, m. in. z Żydami, wykorzystując ich do zdobycia prochu i naboju. Głównie Żydzi z Siemiatycz i Brześcia Litewskiego realizowali powyższe zlecenia. Byli oni najlepiej wprawieni w handlu i przemyśle. Na rozkaz Rogińskiego kierować tym zadaniem miał naczelnik okręgu łosickiego dr Władysław Czarkowski. W swoim pamiętniku R. Rogiński wspominał: „Liczyłem na powiat biały. Był on bodajże najlepiej zorganizowany, przynajmniej w województwie podlaskim. Brakło mu broni palnej, lecz kos miał pod dostatkiem i amunicji, dostarczonej przez żołnierzy z Brześcia za pośrednictwem Żydów. Było na liście trzy tysiące ludzi, którzy winni byli się stawić na pierwsze wezwanie.”¹⁷ Natomiast w zeznaniach podczas śledztwa napisał: „Prócz tego poruczonym było doktorowi Czarkowskiemu uczynić zapas prochu i pistonów, które były dostarczone przez Żydów z Brześcia i Siemiatycz.”¹⁸

Również Walenty Lewandowski jako naczelnik wojskowy województwa podlaskiego wydał instrukcję dla naczelników powiatów, którzy mieli przeprowadzać kontrolę swych terenów, umacniać organizację i przygotować broń i amunicję. Według tej instrukcji dr Czarkowski z Łosic, nowy naczelnik powiatu siedleckiego, miał przez kupców żydowskich z Brześcia i Siemiatycz przygotować większy zapas broni i naboju, ponieważ nie można było liczyć na sprowadzenie broni z Zachodu, gdyż w tym właśnie czasie doszły wiadomości o aresztowaniu agentów w Paryżu, wysłanych w celu zakupu broni.¹⁹

Dostarczeniem broni i naboju dla powstańców poza bardzo w tym względzie aktywnymi Żydami z Brześcia i Siemiatycz, zajmowali się także Żydzi z innych miejscowości. Oto np. po bitwie pod Siemiatyczami uchodząc przed oddziałami gen. Nostitza, Rogiński dotarł 12 lutego do miasteczka Szereszew, gdzie znalazł chwilowo schronienie i zaopatrzenie. Pisał o tym fakcie następująco: „Byliśmy głodni, dobrze obdarci i znów bez ładunków i prochu. Szereszew niespodziewanie dał nam wszystkiego pod dostatkiem: butów, bielizny i jada obficie. Całe miasteczko na wyścigi się zbiegło, by nas nakarmić: a Żydzi dostarczyli reszty; gdym zapowiedział, że płacę gotówką, dali nam to, czego najwięcej było potrzeba: prochu, ładunków i pistonów do karabinów mnóstwo.”²⁰

Latem 1863 poprawiło się na Podlasiu zaopatrzenie w broń, m. in. dzięki przerzutowi z Galicji i nielegalnym zakupom u carskich żołnierzy, organizowa-

¹⁷ *Z pamiętnika Romana 1859–1863*, Kraków 1898, s. 53–54; zob.: Góra: *Partyzantka na Podlasiu...*, s. 32, 43.

¹⁸ *Roman Rogiński powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia*, przygotował do druku Stefan Kieniewicz, Warszawa 1983, s. 38; zob.: Płoski: *O stosunku ludności...*, s. 344.

¹⁹ T. Mencil: *Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu*, „Rocznik Lubelski” 1963, t. VI, s. 77.

²⁰ *Z pamiętnika Romana...*, s. 88–89; Zob.: R. Rogiński: *Kartki z pamiętnika (1861–1863)*, wstęp i opracowanie T. Mencil, [w:] *Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki...*, s. 66.

nym przez mieszczan pochodzenia żydowskiego. Z Międzyrzecza Podlaskiego dostarczaniem broni dla powstańców zajmowali się Szymon Golberg i Jelko Winderbaum. Bardzo aktywni w zakupach broni i amunicji od carskich żołnierzy byli Żydzi z Żelechowa, a także innych miast. W wydawnictwie źródłowym *Żydzi a powstanie styczniowe...* znajdujemy m. in. informacje o 73 Żydach ukaranych za dostawy dla powstania. Byli wśród nich również dostawcy broni i amunicji. Jest to zapewne tylko znikoma część Żydów rzeczywiście zaangażowanych.²¹

Nie ulega wątpliwości, że nie wszyscy Żydzi, którzy zaopatrywali powstańców w broń i amunicję, czynili to bezinteresownie, tylko z pobudek ideowych. W wielu wypadkach byli to zawodowi przemytnicy, opłacani przez władze powstańcze. Niemniej jednak była to działalność znacząca i ważna dla powstania, której skutki dostrzegły również wojskowe władze rosyjskie, skoro już wiosną 1863 r. kancelarię generał-gubernatora wileńskiego alarmowano, że z arsenałów w twierdzach Kowna, Brześcia i Bobrujska systematycznie znika broń. Wszczęte dochodzenie nie dało konkretnych wyników. Władze wojskowe podejrzewały, że broń tę przekazują powstańcom sprzyjający im żołnierze i oficerowie wojska rosyjskiego za pośrednictwem kupców żydowskich, którzy często przyjeżdżali do tych twierdz w sprawach handlowych.²²

Żydzi polscy, w tym i woj. podlaskiego, byli dostawcami oprócz broni i amunicji również innych niezbędnych powstańcom towarów. Nieśli oni w tym względzie dużą pomoc cywilnej organizacji powstańczej napotykającej często obiektywne trudności przy zaopatrzeniu oddziałów powstańczych, w próbach zakupu umundurowania, ekwipunku czy też odzieży. I w tej dziedzinie dużą pomoc organizacji narodowej okazała ludność miejscowa, a szczególnie Żydzi – drobni kupcy, handlarze, rzemieślnicy. Doskonale znali teren i ludzi, często pełnili także funkcje poborców podatku narodowego, dostawców (oprócz broni) umundurowania i wyposażenia.

Wielu Żydów było niezwykle pożytecznych w zaopatrzeniu powstańców dzięki swojemu sprytowi. Wyróżniali się głównie Żydzi szynkarze. Zaopatrywali oni powstańców w wojskowe oporządzenie, a więc tornistry, ładownice itp., wprost z rosyjskich magazynów wojskowych. Nieocenione usługi w tej sprawie oddawali też Żydzi liweranci, prowadzący nielegalny handel z oficerami intendentury rosyjskiej. Tego typu działalność prowadził Sruł Szwarcerc z Radzyna Podlaskiego, z jego usług korzystała organizacja narodowa powiatu radzyńskiego, wyposażając go w odpowiednie zaświadczenie Rządu Narodowego. Latem 1863 r. Szwarcerc udał się do Lublina i w koszarach po byłym

²¹ Kieniewicz: *Powstanie styczniowe...*, s. 552; E. Niebelski: *Uzbrojenie oddziałów powstańczych w Lubelskiem i na Podlasiu w latach 1863–1864*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1981, t. 23, s. 214; Skowronek: *Powstanie styczniowe...*, s. 15.

²² D. Fainhauz: *Ludność żydowska na Litwie i Białorusi a powstanie styczniowe*, „BŻJH” 1961, nr 38, s. 52; *Żydzi a powstanie...*, s. 6.

klasztorze Świętego Krzyża w rozmowie z pułkownikiem Szulkinem niechęć zauważył, że materiał na skrojone, a jeszcze nie uszyte tornistry wojskowe nadawałby się na obuwie, którym handluje. Transakcja szybko doszła do skutku i Szwarcer zakupił od pułkownika materiał na 500 tornistrów. Przed wyjazdem poprosił pułk. Szulkina o zaświadczenie na wolny przejazd z tym towarem, na wszelki wypadek aż do Międzyrzecza. Zaświadczenie, zadowolony z transakcji, pułkownik oczywiście wystawił. Wracający z Lublina Szwarcer oddziałom polskim okazywał zaświadczenie Rządu Narodowego, a rosyjskim – pułkownika Szulkina. Tornistry dowiózł na umówione miejsce i sprzedał powstańcom po 5 zł 10 gr.²³ Źródła rosyjskie²⁴ podają, że Żydzi za opłatą jednego rubla szyli powstańcom mundury i buty, często nie przyjmując i tej symbolicznej zapłaty.

Wiosną 1863 r. szyciem mundurów, sukman i czapek dla oddziałów podlaskich zajmowali się we Włodawie – Lejzer (?) i Moszko Cymermanowie oraz Jankiel Sobol, a w Sokołowie – Mojżesz Gurowicz, Judka Płatner i Dawid Rajzman.²⁵ Żydzi z powiatu siedleckiego byli szczególnie zaangażowani w tej działalności, o czym świadczą materiały archiwalne²⁶ o Żydach represjonowanych przez władze carskie. Szczególnie liczna grupa represjonowanych wywodziła się z Sokoła Podlaskiego. Należeli do nich: Altman Mordko, Dawid (Szarobal) Szymiel, Fegelman Sinder, Fridman Jankiel, Futochman Simsza, Kamlot Moszko, Kamlot Szaja (syn Moszka), Ornowski, Chackiel, Ornowski Wuler, Płatner Jurko, Płatner Lejba i Rajzman Dawid. Poza Szają Kamlotem, który był kawalerem, wszyscy pozostali byli obarczeni wielodzietnymi rodzinami.

Wśród represjonowanych byli również: Bursztyn Motel – Żyd ze wsi Pogorzelce w pow. stanisławowskim oraz Cwirkenfeld Tobiasz, Goldfieder (?) i Grunwald (?) Aron z Kałuszyna.²⁷ Represjonowany był także Grzywacz Gersza ze wsi Świętuchy-Trawy w pow. stanisławowskim²⁸, zaś z Węgrowa Berek Borensztejn. Natomiast Żyd Jankiel Sznice, zapewne kowal, zamieszkały we wsi Trebno w powiecie siedleckim, aresztowany był za „robienie w domu kos dla buntowników” – jak to określono²⁹. Na liście aresztowanych i ukaranych przez władze carskie za udział lub pomaganie powstaniu znaleźli się m. in. Gebar Szmujła z Międzyrzecza Podlaskiego i Liderman Jankiel z Wohynia.³⁰

²³ E. Niebelski: *Umundurowanie i wyposażenie powstańców w Lubelskiem i na Podlasiu w latach 1863–1864*, „Roczniki Humanistyczne” 1981, t. XXIX, z. 2, s. 251; J. Zaniewski: *Żydzi na Podlasiu w 1863 roku*, [w:] *W 40 rocznicę powstania styczniowego 1863–1903*, Lwów 1903, s. 523–525.

²⁴ *Z materiałów śledczych o zaopatrywaniu oddziałów powstańczych w żywność, umundurowanie oraz innych formach pomocy*, [w:] *Żydzi a powstanie...*, s. 168, 171, 176.

²⁵ *Ibid.*

²⁶ T. Krawczak: *Nieznani powstańcy styczniowi z Podlasia*, [w:] *Prace archiwalno-konserwatorskie województwa siedleckiego*, z. 6, Siedlce 1989, s. 53–55, 57–59, 64, 69, 73–77, 81.

²⁷ Skowronek: *Powstanie styczniowe...*, s. 22, 27.

²⁸ *Ibid.*, s. 21, 38–39.

²⁹ Krawczak: *Nieznani powstańcy...*, 54, 81.

³⁰ Skowronek: *Powstanie styczniowe...*, s. 33–34, 40.

Żydzi z Międzyrzecza Podlaskiego podobno pośredniczyli nawet w transakcjach w Warszawie, związanych z zaopatrzeniem powstańców. Prawdopodobnie między wrześniem a listopadem 1863 r. przewiezionych zostało z ul. Długiej w Warszawie do oddziału naczelnika okręgu międzyrzeckiego Karola Krysińskiego 150 garniturów, spodni i burek. Prawdopodobnie również Żydzi międzyrzeccy szyli kozuchy dla oddziału Krysińskiego.³¹

W rozwożeniu poczty powstańczej i zaopatrzeniu brał także udział arendarz (zapewne Żyd) ze wsi Witoroż w pow. radzyńskim, jak wynika ze zbioru zespołów szczątkowych akt Tymczasowej Komisji Śledczej Archiwum Głównego Akt Dawnych.³² W powiecie łukowskim niektórzy Żydzi również dostarczali oddziałom proch. Trudnili się tym zwłaszcza szynkarze. Także Żydzi za opłatą robili buty i szyli mundury dla powstańców oraz dostarczali im innego koniecznego ekwipunku. Oprócz tego płacili podatki nakładane przez władze powstańcze.³³ Jak wynika z raportów rosyjskich, także rzemieślnicy żydowscy w Żelechowie pomagali powstańcom, szyjąc sukmany i buty.³⁴

Według ustaleń Tadeusza Krawczaka,³⁵ grupa rzemieślniczo-robotnicza wśród represjonowanych w Siedlcach liczyła 22 osoby w tym 16 to Żydzi. Ogólnie represjonowano tu 38 osób wyznania mojżeszowego.

Ludność żydowska żywo reagowała na wydarzenia związane z walkami zbrojnymi. Wyrażało się to w spontanicznych reakcjach bądź uczestnictwem w walkach. Na przykład gdy R. Rogiński ze swoim oddziałem wkroczył wieczorem 29 stycznia 1863 r. do Białej Podlaskiej, spotkał się z bardzo entuzjastycznym przyjęciem także ze strony ludności żydowskiej. Chwile te wspominał następująco: „W drodze dowiedziałem się, że Mamajew tegoż dnia wyszedł z wojskiem do Siedlec, zająłem więc Białą bez boju. Był to wieczór, miasto oświetlone, wszyscy mieszkańcy na ulicach, odwach zajęty przez Żydów, którzy urządzili straż miejską, przypiąwszy do czapek narodowe oznaki. Radość była wielka [...] Tak przeszła noc. Rano odbyło się nabożeństwo. Deputacje żydowskie zaprosiły mnie do synagogi, gdzie Żydzi składali przysięgę Rządowi Narodowemu. Podczas modlitwy trzymałem rękę na rodalach, a Żydzi, modląc się, wykrzykiwali kilkakrotnie moje nazwisko. Potem było nabożeństwo w kościele, gdzie ks. Mleczek poświęcał sztandary nasze.”³⁶

Po zajęciu Białej Rogiński przystąpił do zainstalowania w mieście cywilnych władz powstańczych. Pisał o tym również w swoim pamiętniku: „Wezwalem

³¹ Geresz: *Zarys dziejów Międzyrzecza...*, s. 157.

³² M. Kowalski: *Przyczynek do monografii mego pradziadka Grzegorza Kowalskiego*, „Rocznik Międzyrzecki” 1969, t. I, s. 178.

³³ Tomczyk: *Ludność Łukowa...*, s. 87.

³⁴ *Raport naczelnika oddziału żelechowskiego do naczelnika wojennego powiatu łukowskiego o pomocy udzielanej przez rzemieślników żydowskich powstańcom*, [w:] *Żydzi a powstanie...*, s. 179.

³⁵ Krawczak: *Kształtowanie świadomości...*, s. 13, 50.

³⁶ *Z pamiętnika Romana...*, s. 63; por.: Rogiński: *Kartki z pamiętnika...*, s. 54, *Roman Rogiński powstaniec...*, s. 55.

następnie właściciele ziemskich, by przybyli do wyboru Rządu Narodowego, według udzielonej mi instrukcji. W zarządzie powiatowym mieli zasiadać: jeden włościanin, jeden Żyd, jeden mieszczanin, jeden ksiądz i trzech właścicieli ziemskich – szlachty, razem siedmiu członków.”³⁷ Do ostatecznego uformowania się zarządu nie doszło wobec wiadomości, jaką otrzymał Rogiński, że z Brześcia nadciąga do Białej gen. Nostitz z dużym oddziałem.³⁸

Na podkreślenie zasługuje niewątpliwie również fakt, że gdy w Białej Podlaskiej 4 marca 1863 r. władze rosyjskie licytowały rzeczy zarekwirowane powstańcom, ani jeden Żyd do licytacji nie przystąpił.³⁹

Mniej znana jest pozytywna postawa Żydów w mniejszych ośrodkach powiatu białskiego. Na podstawie miasta Łomazy można jednak mniemać, że po wybuchu powstania Żydzi zachowali całkowitą lojalność w stosunku do władz powstańczych. Nie wydaje się, aby Żydzi łomascy nie wiedzieli o przygotowaniach do powstania, zachowali jednak tajemnicę, skoro stacjonujący tu drugi szwadron smoleńskiego pułku ułanów liczący ok. 200 kawalerzystów był całkowicie zaskoczony atakiem powstańców, głównie mieszkańców Łomaz, Wisiek, Huszczy, Krasówki i Studzianki (wsi tatarskiej), w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. Żołnierze rosyjscy w popłochu i nieładzie uciekli w kierunku Białej i Międzyrzecza. Do niewoli zaś wzięto wachmistrza i trzech szeregowych żołnierzy oraz zdobyto siodła i uprzęż na 70 koni, sporo broni i amunicji, a wśród powstańców nie zanotowano strat w ludziach.⁴⁰

W trakcie powstania niemal we wszystkich podlaskich miastach i miasteczkach, jak twierdzi Stanisław Płoski⁴¹, obok naczelnika miasta z ramienia Rządu Narodowego powoływano lub zamierzano powołać jego zastępcę Żyda, który zajmował się specjalnie sprawami ludności żydowskiej. Po nominowaniu takiego zastępcy naczelnika miasta odbywało się w synagodze uroczyste podanie do wiadomości tej nominacji i nakazanie posłuchu dla niej z jednoczesnym rzuceniem klątwy na ewentualnych zdrajców.

Znaczny był udział Żydów w walce zbrojnej. Artur Eisenbach, Dawid Fainhauz i A. Wein we wstępie do publikacji zawierającej materiały i dokumenty *Żydzi a powstanie styczniowe* piszą o kilkuset Żydach poległych w walce i zesłanych oraz o dwudziestu kilku straconych przez władze rosyjskie. W tym samym wydawnictwie zestawiono informacje z akt śledczych o 35 Żydach

³⁷ *Ibid.*; zob.: *Zajęcie Białej przez powstańców*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863 r. Teksty źródłowe do nauki historii...*, nr 35, s. 23.

³⁸ Skowronek: *Powstanie styczniowe...*, s. 10–13; *Z pamiętnika Romana...*, s. 64.

³⁹ *Z raportu magistratu m. Biała do naczelnika powiatu białskiego o zbojkotowaniu przez ludność miasta rzeczy zarekwirowanych u powstańców*, [w:] *Żydzi a powstanie...*, s. 83.

⁴⁰ W. Szudejko: *O łomaskich Żydach. Rys historyczny*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny” 1991, nr 1, s. 9.

⁴¹ Płoski: *O stosunku ludności...*, s. 344.

– członkach organizacji, 12 poborcach podatku narodowego, 76 uczestnikach partyzantki, 19 członkach żandarmerii i policji narodowej.⁴²

Udział Żydów podlaskich w bezpośredniej walce był zapewne niewielki, mimo to niektórzy znaleźli się wśród walczących. Ksiądz Stanisław Brzóska o jednym z nich, nie podając jego nazwiska, wyrażał się bardzo pochlebnie. „Na szczególniejszą wzmiankę – mówił on – zasługuje żołnierz Żyd, rodem z Łukowa, który na miejscu, gdzie złapany, został zabity batami, słowa nie powiedział, kto jest i z jakiej partii.”⁴³

O bezpośrednie uczestnictwo w walkach, jak wynika z akt Zarządu Naczelnika Siedleckiego Wojennego Oddziału z lat 1863–1864, obwiniono 534 osoby, w tym tylko 3 Żydów.⁴⁴ Nie oznacza to, że tylko tylu walczyło, gdyż np. w oddziale Marcina Lelewela-Borelowskiego, działającego w okresie od 8 lutego do 6 września 1863 r. na terenie województw podlaskiego i lubelskiego, było dwudziestu kilku Żydów, nie wszystkich jednak udało się zidentyfikować. Wśród ustalonych nazwisk żołnierzy tego zgrupowania figuruje 10 żydowskich i jedno kontrowersyjne; należą do nich: Leon Grünbaum, Abraham Guttman, Samuel Hart, Józef Ingwer, Enoch Kraus, Izaak, Kunz, Lejbuś vel Lejbusz z Sambora, Markowski, Tomasz Omeniecki pseud. Mojżesz (Żyd?) i Rozner z Tarnowa.⁴⁵

Zdarzała się też czasami niecodzienna pomoc powstańcom ze strony Żydów. Oto, gdy władze rosyjskie wprowadziły kontrole szpitali, dzięki dyrektorowi szpitala żydowskiego w Międzyrzecu Podlaskim dr. Wolfowi uratowany został leczony tu ranny partyzant Waclaw Kulesza z Kopców, któremu groził wojenny sąd polowy. Po prostu dyrektor Wolf, aby ratować powstańca, wpisał go na listę zmarłych.⁴⁶

Pod koniec powstania, w obliczu klęski stosunek części Żydów uległ zmianie. Wyrażało się to w adresach wiernopoddańczych skierowywanych do władz carskich czy też wręcz w denuncjowaniu i wyłapywaniu powstańców. Można więc mówić o dwu orientacjach wśród Żydów. Przedstawiciele jednej z nich oddawali usługi zaborcy, drugiej – współpracowali z powstańcami. Między innymi Żydom łukowskim źródła archiwalne wystawiają złą opinię. Na przykład wójt gminy Krasne w raporcie do Naczelnika Wojennego Powiatu Łukowskiego z dnia 26 maja 1864 r. donosił, że Szmul z Łukowa, przedtem zamieszkały w Gołowierzach, poszukiwał razem z wojskiem rosyjskim „przestępców politycznych” – jak to określił. Wspomniany Szmul wskazywał te osoby, które

⁴² *Żydzi a powstanie...*, s. 6–7; Kieniewicz: *Powstanie styczniowe...*, s. 552.

⁴³ H. Maliszewska: *Ksiądz Stanisław Brzóska*, odbitka z „Pamiętnika Lubelskiego” TPN w Lublinie, Lublin 1929, t. I. s. 30–31; Tomczyk: *Ludność Łukowa...*, s. 83.

⁴⁴ Krawczak: *Kształtowanie świadomości...*, s. 14; id.: *Nieznani powstańcy...*, s. 48–49.

⁴⁵ *Wykaz Żydów – partyzantów z oddziału Marcina Lelewela-Borelowskiego*, [w:] *Żydzi a powstanie...*, s. 163; Dunin-Wąsowicz: *Marcin Borelowski...*, s. 120, 174; zob.: *ibid.*, noty biograficzne.

⁴⁶ Geresz: *Zarys dziejów Międzyrzecza...*, s. 157.

nie chciały mu dawać okupu. Spowodował on aresztowanie 11 uczestników powstania.⁴⁷

Podobną relację złożył również w raporcie do Naczelnika Wojennego Siedleckiego wójt gm. Jastrzębie, który dn. 15 czerwca 1864 r. pisał: „W dniu wczorajszym oddział Kozaków pod komendą uradnika naprowadzony przez 20 Żydów z miasta Łukowa, wieczorem wpadł do wsi Jastrzębie Pluty i zaczął kolejno karać mieszkańców biciem, tak mężczyzn jak i kobiety, a szczególnie tych, których pomienieni Żydzi wskazywali.”⁴⁸ Za co ich bito, wójt nie pisał, podał natomiast, że aresztowano 4 osoby.

Za szpiegostwo na rzecz władz carskich stałą pensję pobierał Szlemke Junksztejn, a jednorazowe nagrody otrzymali: Lejba Wulf (Wulfert), Zelman Liberson i Szmul Mordski. Wszyscy oni pochodzili z Łukowa. Podobne zarzuty można postawić niektórym Żydom zamieszkałym w Garwolinie i Rykach.⁴⁹

Pod presją władz carskich Żydzi z Łukowa 20 stycznia 1864 r. wystąpili do cara z adresem wiernopoddańczym, w którym oświadczyli, że udziału w postaniu nie brali. Prosilili w nim również, by cesarz łaskawie wybaczył im opóźnienie w złożeniu adresu, „które z żadnego złego zamiaru nie pochodzi”. „Kurier Warszawski” w nr. 45 z 25 lutego 1864 r. donosił, że powyższy adres podpisało 250 osób. Był to jeden z pierwszych adresów wiernopoddańczych w guberni lubelskiej.⁵⁰

Znane jest też pismo z 2 sierpnia 1865 r. prezesa łukowskiej komisji śledczej do naczelnika wojennego powiatu łukowskiego w sprawie Lejby Wolfreida, który udzielił pomocy władzom carskim przy wykryciu członków łukowskiej organizacji powstańczej.⁵¹

Na uwagę zasługuje – jak pisał S. Płoski⁵² – zaznaczająca się wyraźnie różnica pomiędzy stosunkiem do powstania miejscowej ludności żydowskiej a Żydów napływowych, przybyłych na Podlasie z Litwy bądź z Białorusi. Pewna ich liczba zamieszkiwała w nadbużańskich miasteczkach podlaskich. Przybysze ci w przeciwieństwie do Żydów osiadłych od dawna na Podlasiu ustosunkowali się wrogo do powstania. Jako przykład takiego stosunku Żydów napływowych mogą służyć wspomnienia karczmarza z Janowa Podlaskiego Eliasza Borucha Liweranta, pochodzącego z Litwy. Prowadził on w swej karczmie agitację antypowstańczą, a prawdopodobnie oddawał Rosjanom również usługi wywiadowcze, gdyż po stłumieniu powstania został przedstawiony przez władze rosyjskie do nagrody pieniężnej. W nocy z 27 na 28 kwietnia 1863 r. dom

⁴⁷ Krawczak: *Nieznani powstańcy...*, s. 52; B. Brodowski: *Zbrojny czyn powstańców podlaskich w roku 1863*, Łuków 1925, s. 9, 16.

⁴⁸ Tomczyk: *Ludność Łukowa...*, s. 91.

⁴⁹ *Ibid.*

⁵⁰ *Ibid.*, s. 92.

⁵¹ *Żydzi w powstaniu...*, s. 190–191.

⁵² Płoski: *O stosunku ludności...*, s. 345.

Liweranta, położony na przedmieściu Janowa, został otoczony przez oddział powstańców. Zanim powstańcy zdołali wyłamać okiennice, karczmarz ukrył się na strychu chlewu. Powstańcy rozpoczęli poszukiwania w domu, następnie zaś w zabudowaniach gospodarskich, a przerażony Liwerant gotował się na śmierć. W trakcie tego uprzytomnił sobie, że po jego śmierci żonę i dzieci czeka nędza, gdyż współwyznawcy nie zaopiekują się nimi: „oni, tzw. rdzenni Żydzi polscy, którzy zawsze dla czegoś nienawidzili Żyda ruskiego, będą jeszcze cieszyć się z tego, co się stało, zobaczą w tym palec boży i powiedzą, że spotkała mnie zasłużona kara”. Jest to bardzo charakterystyczne oświadczenie, wskazujące, że już wówczas zaznaczył się antagonizm między Żydami polskimi a tzw. „litwakami”. Liweratnowi udało się ująć grożącemu mu niebezpieczeństwu. Oprócz niego powstańcy poszukiwali jeszcze dwóch litewskich Żydów: szewca Srula i niejakiego Awnera. Srul, podobnie jak i Liwerant, zdołał ukryć się, natomiast Awner został ujęty i powieszony. Liwerant na pamiątkę swego ocalenia ustanowił święto rodzinne, obchodzone uroczyście w każdą rocznicę tego wypadku. Podczas uroczystości odczytywano ułożony przezeń opis wydarzeń, jako tzw. „megilę” (nazwę tę nosi biblijna księga Estery, opisująca ocalenie narodu żydowskiego od Hamana).⁵³

Za przejawy zdrady i szpiegostwa na terenie powiatu łukowskiego żandarmeria powstańcza, inni powstańcy i członkowie ich rodzin pozbawili życia 20 osób cywilnych. Trzy osoby ze straconych pochodziły spoza powiatu łukowskiego. Ofiary te rekrutowały się z chłopów, mieszczan, drobnej szlachty i Żydów. Nie można dokładnie ustalić przynależności socjalnej czy narodowej. Być może, że wśród pozbawionych życia były i niewinne osoby. Do takich należało zapewne dwóch bogatych Żydów z Łukowa, powieszonych w lesie pod Zarzycem z rozkazu Stanisława Mierzejewskiego, który bez żadnych podstaw oskarżył ich o szpiegostwo i skazał na śmierć, a następnie zabrał im pieniądze.⁵⁴

Według ustaleń T. Krawczaka⁵⁵, w województwie podlaskim wśród osób zabitych przez powstańców za zdradę czy szpiegostwo było 9 chłopów, 7 mieszczan, 3 wojskowych, 4 szlachciców, 5 Żydów, 7 Niemców oraz 8 osób, których stan nie został określony.

Trudno jednoznacznie ocenić postawę Żydów podlaskich podczas powstania styczniowego. Związana ona była z dużym znaczeniem roku 1863 w dziejach całej polskiej ludności żydowskiej. Podlasie jednak miało swoją specyfikę. Baza społeczna i narodowa była szeroka. W powstanie w różny sposób byli zaangażowani Polacy, Rosjanie, Żydzi, a nawet Niemcy.

Żydzi nie mieli powodu sympatyzować z caratem, lecz liczyli się z jego represjami. Gminy żydowskie starały się asekurować obustronnie, wobec władz

⁵³ *Ibid.*, s. 346.

⁵⁴ Tomczyk: *Ludność Łukowa...*, s. 92.

⁵⁵ Krawczak: *Kształtowanie świadomości...*, s. 15.

carskich i władz narodowych. Kupcy żydowscy handlowali z jedną i drugą stroną. Jeśli trafiali się Żydzi donoszący na rzecz władz carskich, było ich na pewno nie mniej niż współpracujących aktywnie z powstaniem. Było wielu Żydów w roli poborców podatku narodowego, przewoźników, dostawców broni, mundurów, obuwia i wszelkiego sprzętu dla powstania.⁵⁶

Postawa Żydów podlaskich znalazła także odzwierciedlenie w literaturze pięknej. Natrafiniejszym ujęciem literackim wydaje się utwór świetnego znawcy tej części ziem polskich, Józefa Ignacego Kraszewskiego, który w powieści *Żyd* pokazuje zróżnicowane stanowiska samych Żydów wobec proponowanych czy narzucających się rozwiązań. Były środowiska ortodoksyjne, broniące tradycyjnej izolacji, zrywające z nią „wychrzczone” polonizujące się kręgi oświecone i wreszcie inny odłam oświeconej burżuazji, ale dystansujący się od „sprawy polskiej”, idący w imię interesu na jawną współpracę z zaborcą. Odosobnioną ideę Żyda-Polaka reprezentuje główny bohater, Jakub Hamon. Widzi możliwość łączenia wiary i tradycji ojców z nowoczesnym wykształceniem, z aktywnym włączeniem się w nurt życia polskiego, patriotyzmem wobec ojczyzny – Polski. Jakub reprezentuje także „odautorski” stosunek do powstania. Uważa je za nieszczęście, chce mu zapobiec. Więż z „narodem” wprowadzi go jednak na ochotnika do oddziałów powstańczych.⁵⁷

⁵⁶ Kieniewicz: *Powstanie styczniowe...*, s. 552.

⁵⁷ Z. Ćwiek: *Powstanie styczniowe 1863. Poradnik bibliograficzny*, Warszawa 1963, s. 79.